



Propozycja zajęć na poniedziałek – 04.05.2020r.

Witajcie w nowym tygodniu kochane „Słoneczka” i „Kotki” oraz Rodzice.

Tym razem czekają na Was baśnie, bajki, bajeczki ...

Zapraszamy Was do wspólnych zabaw i zajęć związanych z tematem tygodnia „NASZE ULUBIONE KSIĄŻKI”

Cele ogólne:

- rozwijanie umiejętności rozpoznawania i nazywania uczuć, jakie towarzyszą dziecku w kontakcie z literaturą,
- wdrażanie do wczuwania się w emocje i uczucia bohaterów literackich itp.,
- wdrażanie do wyrażania swoich emocji podczas oglądania i czytania książek,
- rozwijanie motywacji do czytania, oglądania i słuchania książek,
- budowanie świadomości, że obcowanie ze sztuką – literaturą jest wartościowe i może sprawiać przyjemność, wywoływać radość oraz inne emocje,
- wyrabianie gotowości do współdziałania z innymi, radzenia sobie z odpowiedzialnością za podjęte działania,
- rozwijanie zainteresowań czytelniczych, poznawanie języka literackiego,
- stwarzanie okazji do doskonalenia mowy, rozwijania pamięci, kształtowania postaw,
- wdrażanie do czytania sylab i wyrazów,
- rozwijanie umiejętności czytania prostych tekstów złożonych z poznanych liter,
- rozwijanie umiejętności czytania globalnego.

Temat dnia: Idziemy na baśniowy bal

1. „Baśniowy bal” – rozwiązywanie zagadek o postaciach bajkowych, wskazywanie tytułów bajek, z jakich pochodzą.

Zapraszamy dzieci do rozwiązywania zagadek o bohaterach z bajek. Link do słuchowiska, poniżej.

<https://www.youtube.com/watch?v=qBILitbDtMs>

-Zwierzę słynne po wsze czasy Z tego, że nosi obcasy. (**Kot w butach**)

-Żona elfa, wcześniej kreta, Kieszonkowa to kobieta, Nie większa od naparsteczka. A jej imię... (**Calineczka**)

-Domek w głodnych buziach znika, Bo to chatka jest z piernika Jej mieszkanka tym się chlubi, Że ogromnie dzieci lubi. (**Baba-Jaga**)

-Nie ma schodów, ni drabiny, Tylko warkocz zamiast liny I pod wieżą wąska ścieżka. Kto na szczycie wieży mieszka? (**Roszpunka**)

-Mama kaczką aż się zlekła Bo skorupka nagle pękła. I pokraka wyszła z jajka. Czy już wiesz, jaka to bajka? (**Brzydkie kaczątko**)

-Przez las ciemny wiedzie ścieżka, babcia na jej końcu mieszka. W lesie czeka zwierzę złe. Kim ja jestem? Ktoś już wie? (**Czerwony Kapturek**)

-Ta bezsenność jest paskudna, miękkość poduch, pierzyn – złudna, bo mnie wciąż coś w plecy gniecie. Kim ja jestem? Czy już wiecie? (**Księżniczka na ziarnku grochu**)

2. Wykonanie zadania w „Kartach pracy” cz. 4, str. 18.



Dziecko koloruje postacie z bajek, łączy liniami bohaterów z tej samej bajki, podaje tytuły, rysuje gwiazdki przy postaciach, które zna, a przy bohaterze, którego najbardziej lubi, rysuje serduszek. Następnie dziecko opowiada, jakich jeszcze zna bohaterów bajek, dorysowuje wybraną postać, i opowiada o niej innym dzieciom. Opisuje, z jakiej bajki pochodzi, jak wygląda i jakie miała przygody.

3. Dom bez książek to dom bez okien – słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej, poznanie i wyjaśnienie znaczenia przysłowia, poznawanie różnego rodzaju książek.

Poniżej zamieszczamy link do sluchowiska.

<https://www.youtube.com/watch?v=esnoWpYpRY4&feature=youtu.be>

„Dom bez książek to dom bez okien”

Paweł kręcił się po bibliotece, oglądając grzbiety stojących na półkach książek. Wreszcie znalazł to, czego szukał: książkę o przygodach pirata Rabarbara. Pod pachą trzymał już atlas grzybów, żeby sprawdzić, jak nazywa się to dziwne żółte coś, co wyrosło w ogrodzie pod krzakiem. Właśnie zastanawiał się, co by tu jeszcze wypożyczyć, gdy nagle na ścianie pomiędzy regałami zobaczył duży plakat. Dom bez książek to dom bez okien – przeczytał i obejrzał narysowany pod spodem całkiem ładny domek z czerwonym dachem. Z komina wydobywał się obłoczek dymu, a na progu siedział łaciaty kot. Niby wszystko było jak trzeba, tylko że ten dom, zamiast okien miał książki. Paweł podszedł bliżej, chciał odczytać tytuły, ale literki były zbyt małe i trochę zamazane. Zobaczył tylko, że na jednej okładce narysowany był słoń, a na innych Eskimos, rakieta kosmiczna i stonoga. – Dziwne, bardzo dziwne – mruknął Paweł. – Co to za cudaczny dom? W oknach, które nie są oknami, tylko książkami, siedzi słoń z Eskimosem, a tam, gdzie powinny być firanki, leci rakieta ze stonogą. Ten plakat nie dawał mu spokoju. Może kto inny wzruszyłby ramionami i po pięciu minutach już by o tym nie pamiętał, ale nie Paweł. On myślał o plakacie przez całą drogę do domu i nic mu się nie zgadzało. Dlatego kiedy mama otworzyła mu drzwi, zamiast „Dzień dobry” usłyszała: – Mamo, czy jak ktoś nie ma w domu żadnej książki, to nie może mieć ani jednego okna? I czy to działa też w drugą stronę? To znaczy, jak ktoś ma pełne półki książek, to ma mnóstwo okien albo nawet całe ściany ze szkła? Mama zaniemówiła z wrażenia, potem potarła sobie ręką czoło i spytała: – Pawełku, o co ci chodzi? Chwilę trwało, zanim Paweł powiedział

mamie o bibliotece, plakacie z domkiem i tym napisie o oknach i książkach. – Dom bez książek to dom bez okien, tak to brzmiało, prawda? – spytała mama, a Paweł pokiwał głową. – To jest przysłowie i warto je zapamiętać. Bo widzisz, tu nie chodzi o te zwyczajne okna z szybami i firankami – powiedziała z uśmiechem. – Rzecz w tym, że każda książka otwiera przed nami takie niewidzialne, tajemnicze okno. Czytając, możemy przez nie spojrzeć i zobaczymy wielkie góry, sztorm na oceanie, albo norkę kreta i małpę w zoo. Rozumiesz? – Chyba tak... – Paweł nie wyglądał na przekonanego. – Zobacz. – Mama podeszła do okna i odsłoniła je. – Przez nasze zwyczajne okno widać dwa drzewa, piekarnię na rogu i przystanek autobusowy. A teraz otworzę dla ciebie całkiem inne okno. Musisz tylko zamknąć oczy i uważnie słuchać. Paweł usiadł wygodnie, zacisnął powieki i czekał. Przez chwilę nic się nie działo, potem usłyszał szelest kartek i mama zaczęła czytać: – W buszu rośliny rosną, jak im się podoba. Mają wszystkie możliwe odcienie zieleni i każdego dnia jest ich jakby więcej. Płaczą się ze sobą, ale nikt o to nie dba. Konary drzew splatają się i tworzą wielkie, zielone parasole, przez które nie prześwituje ani kawałek nieba. Powietrze przypomina gorący, wilgotny koc. Grzyby o śliskich kapeluszach czają się w cieniu, inne, dziwnie piękne, przywierają do grubych pni drzew. W gęstwinie rozlegają się szmery, piski i łopoty. Jest duszno i upalnie. Busz oddycha z trudem i pachnie trochę fiołkami, a trochę gnijącymi liśćmi.

Mama przerwała, a Paweł jeszcze przez chwilę wyraźnie czuł ten dziwny zapach. Chciało mu się pić, jakby w pokoju zrobiło się nagle parno i gorąco. Pod powiekami naprawdę widział ten busz. Otworzył oczy, dopiero gdy mama zamknęła niewidzialne okno i odłożyła książkę na stół. – Teraz już wiesz o jakich oknach mówi to przysłowie, prawda? – uśmiechnęła się. – Mamy ich w domu bardzo dużo. Na szczęście nie trzeba ich myć, wystarczy od czasu do czasu wytrzeć z kurzu. Pawłowi bardzo spodobała się historia o dziwnych oknach, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki. Od tej pory całkiem inaczej patrzył na półkę z książkami w swoim pokoju. A wieczorem, kiedy usadowił się wygodnie w łóżku i otworzył książkę o piracie Rabarbarze, poczuł się, jakby uchylał tajemnicze okno. Mógł się dowiedzieć, jak ten pogromca sztormów i tajfunów, a jednocześnie wielki amator grochówki, walczył ze złośliwymi rekinami. Widział pirata z fajką w zębach i beczką rumu pod pachą wędrującego po bezludnej wyspie. Potem z wypiekami na twarzy czytał, jak Rabarbar, pływając pod żaglami w kwiatki, na pokładzie „Nieustraszonego Krwawego Mściciela” opłynął świat. A kiedy nocą ucichł wiatr i żaglowiec kołysał się łagodnie na fali, zasnęli obaj. Pirat chrapał w marynarskiej koi, a Paweł we własnym łóżku.

Źródło: Renata Piątkowska, „Mądra głowa zna przysłowia”, Wydawnictwo BIS, Warszawa

4. Uważne słuchanie – po wysłuchaniu opowiadania, Rodzic zadaje dziecku pytania:

- O kim było opowiadanie?
- Gdzie przebywał Paweł?
- Jakie książki wypożyczył? (książkę o piracie, atlas grzybów)
- Co zobaczył w bibliotece?
- Jak wyglądał plakat? Jaki napis był na nim umieszczony?
- Kto wyjaśnił jego znaczenie?
- Co znaczy przysłowie „Dom bez książek to dom bez okien”?
- Jak mama wyjaśniła treść przysłowia? (każda książka otwiera przed nami niewidzialne, tajemnicze okno, czytając możemy przez nie spojrzeć, i zobaczyć to, o czym mowa w książce, przeżyć przygody, jakby się tam było naprawdę)
- Jak czuł się Paweł, kiedy mama skończyła czytać? (wydawało mu się, że jest w opisanym w książce miejscu, widział busz, nawet poczuł gorące, parne powietrze).

5. Omówienie rodzajów książek:

-**bajki** – skierowane do najmłodszych odbiorców, dzieci, mają dużo ilustracji;

- **komiksy** – książki z dużą ilością obrazków i małą ilością tekstów, które zazwyczaj są umieszczone w dymkach;
- **powieści** – grube książki z dużą ilością tekstu, często bez ilustracji;
- **książki popularnonaukowe** – książki, z których czerpiemy wiedzę;

6. Wykonanie zadania w „Kartach pracy” cz.4, str. 19.

Dziecko ogląda ilustracje i opowiada, o czym czytają dzieci. Czyta tytuły i łączy je z odpowiednimi dziećmi. Pustą chmurkę uzupełnia, samodzielnie ilustrując tytuł „Na pomoc planecie”. Następnie koloruje okładki bajkowych opowieści na żółto, opowieści, które mogły się wydarzyć naprawdę – na niebiesko, a książkę, która nie jest opowieścią, tylko albumem, na zielono.



7. „Jak powstaje książka?” – zapraszamy do obejrzenia krótkiego filmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=t6t-UsDrqB8>

POWODZENIA ! 😊
DZIĘKUJEMY ZA DZISIEJSZE ZAJĘCIA.
WASZE CIOCIE: BOŻENA, MONIKA I JASIA.